

Polacy o wojnie w Ukrainie i pomocy uchodźcom

Opracował
Jonathan Scovil

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W skrócie

- W grudniu ubiegłego roku, podobnie jak we wrześniu, niemal połowa badanych popierała przyjmowanie ukraińskich uchodźców (48%, bez zmian), a niewiele mniejszy odsetek się temu sprzeciwiał (46%, wzrost o 1 punkt procentowy). Są to najgorsze wyniki w historii naszych pomiarów, rozpoczętych wkrótce po aneksji Krymu ponad dekadę temu.
- Ponad połowa Polaków wciąż popiera dążenie do zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej, nawet za cenę utraty przez Ukrainę części terytorium lub części niezależności (54%, bez zmian). Zarazem wzrósł jednak – kosztem odpowiedzi „Trudno powiedzieć” – odsetek badanych uważających, że należy kontynuować walkę i nie iść na żadne ustępstwa wobec Rosji (wzrost z 28% we wrześniu do 33% obecnie), co, być może, ma związek z przedstawionym niedawno przez Stany Zjednoczone planem pokojowym niekorzystnym dla Ukrainy.
- Przewidywania Polaków dotyczące zakończenia wojny w Ukrainie stały się jeszcze bardziej pesymistyczne. Większość badanych zakłada, że Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium (63%, wzrost o 3 punkty procentowe). Co bardzo znaczące, zwiększył się też wyraźnie udział Polaków zakładających, że Rosja podporządkuje sobie całą Ukrainę (8%, wzrost o 3 punkty), który od początku wojny był marginalny, utrzymując się zazwyczaj w przedziale 2–4%. Jednocześnie łączny udział prognoz pozytywnych dla Ukrainy jeszcze nigdy nie był tak niski (8%, spadek o 3 punkty) – już tylko 6% badanych uważa, że Rosja wycofa się z terenów zaatakowanych w 2022 roku, a 2% respondentów jest zdania, że wycofa się również z tych zajętych w roku 2014.

W listopadzie do mediów trafił 28-punktowy plan pokojowy dla Ukrainy, opracowany w toku negocjacji Stanów Zjednoczonych z Rosją. Plan spotkał się z szeroką krytyką, a wielu ekspertów wskazywało, że jest on skrajnie niekorzystny dla Ukrainy, zmuszając ją m.in. do rezygnacji ze znacznej części wschodnich terytoriów, porzucenia starań o przystąpienie do NATO czy ograniczenia liczebności armii. Od tamtej pory plan uległ wielu zmianom, uwzględniającym niektóre zastrzeżenia Ukrainy czy krajów Unii Europejskiej, negocjacje jednak wciąż trwają, a temat zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej powrócił na pierwsze strony gazet. Z tego względu w grudniowym badaniu¹ postanowiliśmy powtórzyć nasze stałe pytania dotyczące rozwoju sytuacji wojennej za naszą wschodnią granicą, by sprawdzić, jak najnowsze doniesienia wpłynęły na opinię publiczną w Polsce. Badanym zadaliśmy też pytanie o ich stosunek do przyjmowania ukraińskich uchodźców, jako że stanowi on dobry wskaźnik ogólnego nastawienia Polaków do Ukraińców i toczonych przez nich walki.

POMOC DLA UCHODźCÓW

W grudniu ubiegłego roku zanotowaliśmy niemal identyczne wyniki jak we wrześniu – wciąż niemal połowa badanych popiera przyjmowanie ukraińskich uchodźców (48%, bez zmian), a niewiele mniejszy odsetek respondentów sprzeciwia się temu (46%, wzrost o 1 punkt procentowy). Warto przy tym zauważyć, że udział zdecydowanych głosów sprzeciwu przeważa już dość wyraźnie nad zdecydowanymi głosami poparcia (19% wobec 13%). Są to najgorsze wyniki w historii naszych pomiarów, rozpoczętych wkrótce po aneksji Krymu ponad dekadę temu. Zaraz po pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę na początku 2022 roku odsetek Polaków popierających przyjmowanie ukraińskich uchodźców sięgał aż 94% i utrzymywał się na bardzo wysokim poziomie do połowy 2023 roku, kiedy zaczęliśmy odnotowywać coraz wyraźniejszy trend spadkowy.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (428) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

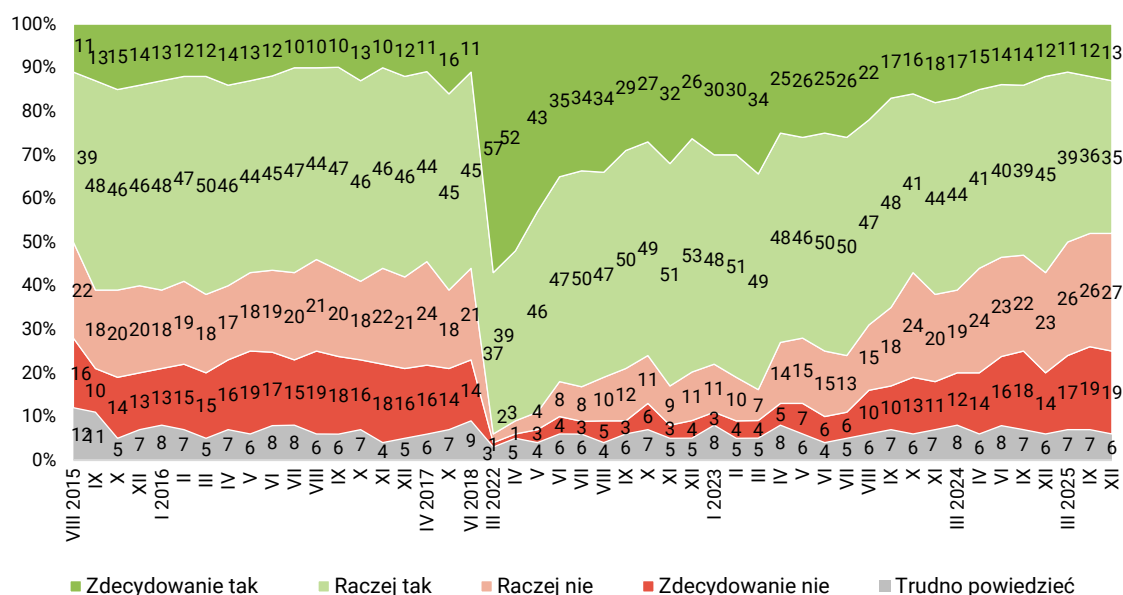
Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 27 listopada do 8 grudnia 2025 roku na próbie liczącej 948 osób (w tym: 62,0% metodą CAPI, 24,8% – CATI i 13,2% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

RYS. 1. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?



Sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców z Ukrainy wyrażają częściej badani z mniejszych miejscowości (59% na wsi wobec 27% w największych miastach), gorzej wykształceni (62% wśród ankietowanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wobec 26% wśród badanych z wykształceniem wyższym), rolnicy (71%), robotnicy niewykwalifikowani (69%) i wykwalifikowani (61%), a także osoby zajmujące się domem (61%), respondenci dysponujący niższymi dochodami *per capita* w swoich gospodarstwach domowych (57% wśród tych o najniższych dochodach wobec 18% wśród tych o najwyższych), częściej praktykujący religijnie (57% w grupie praktykujących kilka razy w tygodniu wobec 38% wśród niepraktykujących), wyznający poglądy prawicowe (53% wobec 31% na lewicy) lub o niesprecyzowanych przekonaniach politycznych (65%) – zob. tabelę aneksową 1.

Duże różnice obserwujemy też pomiędzy elektoratami. Najczęściej przychylni przyjmowaniu uchodźców są wyborcy partii lewicowych – partii Razem (88%) oraz Lewicy (78%). Przyjmowanie uchodźców popiera też zdecydowana większość zwolenników Koalicji Obywatelskiej (70%). W pozostałych, prawicowych elektoratach przeważają już wyraźnie głosy sprzeciwu – przede wszystkim wśród wyborców Konfederacji Korony Polskiej (69% głosów przeciwnych), ale też Prawa i Sprawiedliwości (61%) oraz Konfederacji Wolność i Niepodległość (54%) – zob. tabelę 1 poniżej.

TABELA 1

Potencjalne elektoraty partyjne	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Razem*	88	12	0
Lewica*	78	22	0
Koalicja Obywatelska	70	23	7
Konfederacja Wolność i Niepodległość	36	54	10
Prawo i Sprawiedliwość	33	61	6
Konfederacja Korony Polskiej*	31	69	0

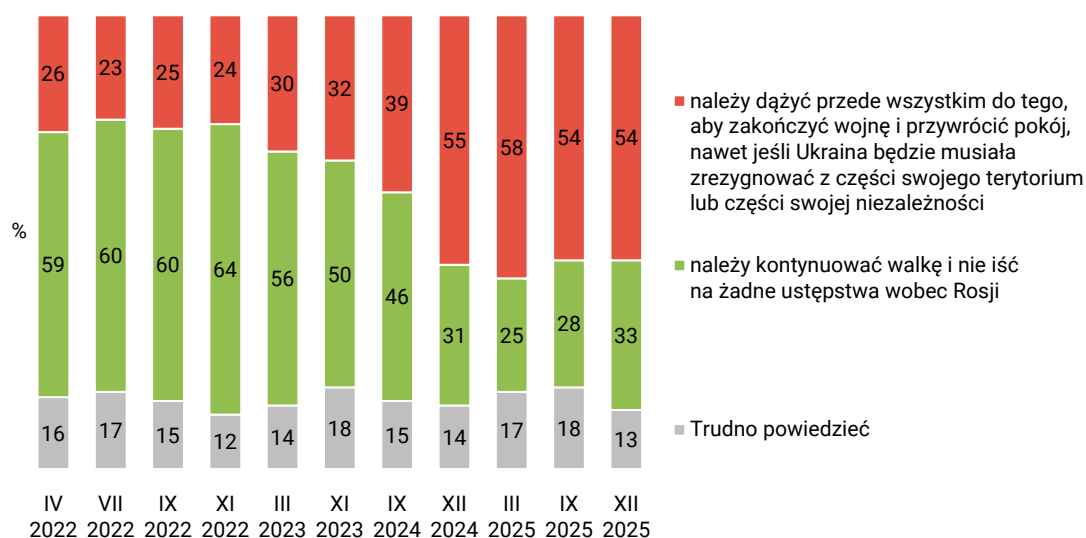
* Ze względu na małą liczbę zwolenników tej partii w próbie wyniki należy traktować z ostrożnością

DALSZE LOSY WOJNY

Ponad połowa Polaków nadal popiera dążenie do zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej, nawet za cenę utraty przez Ukrainę części terytorium lub części niezależności (54%, bez zmian). Zarazem wzrósł jednak – kosztem odpowiedzi „Trudno powiedzieć” – odsetek badanych uważających, że należy kontynuować walkę i nie iść na żadne ustępstwa wobec Rosji (z 28% we wrześniu do 33% obecnie), co, być może, ma związek z przedstawionym niedawno przez Stany Zjednoczone planem pokojowym niekorzystnym dla Ukrainy. Warto podkreślić, że jeszcze nieco ponad rok temu głosy poparcia dla bezkompromisowej walki dominowały w polskim społeczeństwie – choć było ich z czasem coraz mniej, to zasadniczą zmianę przyniosła dopiero wygrana wyborów w Stanach Zjednoczonych przez Donalda Trumpa, który zapowiadał ograniczenie wsparcia dla ukraińskiej obrony i zdecydowane dążenie do zakończenia konfliktu.

CBOS

RYS. 2. Czy, Pana(i) zdaniem:



Poparcie dla zakończenia wojny, nawet za cenę rezygnacji przez Ukrainę z części terytorium lub części niezależności, jest częstsze wśród najmłodszych badanych (64% wobec 49% w grupie wiekowej 55–64 lata), wśród osób żyjących w miastach liczących 100–500 tys. mieszkańców (61%) oraz na wsi (60%), badanych gorzej wykształconych (64% wśród tych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wobec 47% w grupie z wykształceniem wyższym), wśród średniego personelu i techników (72%), pracowników usług (63%), uczniów i studentów (62%), respondentów o najniższych dochodach *per capita* w swoim gospodarstwie domowym (59% wobec 41% wśród badanych o najwyższych dochodach na osobę), częściej praktykujących religijnie (60% wśród praktykujących raz w tygodniu wobec 48% wśród niepraktykujących) oraz wyznających poglądy prawicowe (60% wobec 45% na lewicy) – zob. tabelę aneksową 2.

Podobnie w podziale na elektoraty obserwujemy, że poparcie to jest wyższe wśród wyborców partii prawicowych – Konfederacji Wolność i Niepodległość (70%), Prawa i Sprawiedliwości (67%) oraz Konfederacji Korony Polskiej (59%). Z kolei przekonanie o konieczności dalszej walki bez ustępowania Rosji dominuje w elektoratach partii centrowych i lewicowych – Lewicy (57%), Koalicji Obywatelskiej (52%) oraz partii Razem (51%) – zob. tabelę 2 poniżej.

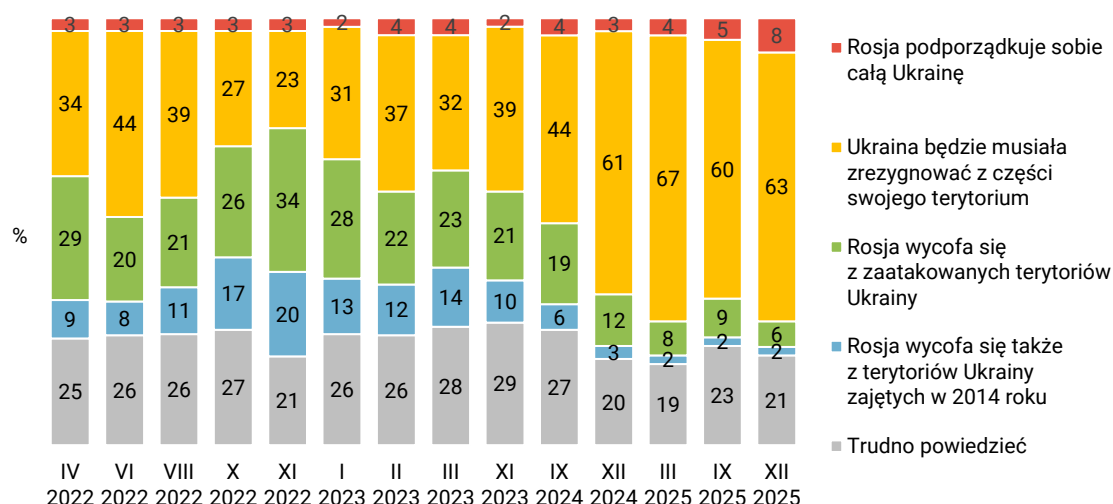
TABELA 2

Potencjalne elektoraty partyjne	Czy, Pana(i) zdaniem:		
	należy dążyć przede wszystkim do tego, aby zakończyć wojnę i przywrócić pokój, nawet jeśli Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium lub części swojej niezależności	należy kontynuować walkę i nie iść na żadne ustępstwa wobec Rosji	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Konfederacja Wolność i Niepodległość	70	21	9
Prawo i Sprawiedliwość	67	25	8
Konfederacja Korony Polskiej*	59	19	22
Razem*	39	51	10
Koalicja Obywatelska	38	52	10
Lewica*	30	57	13

* Ze względu na małą liczbę zwolenników tej partii w próbie wyniki należy traktować z ostrożnością

W porównaniu z wrześniem przewidywania Polaków dotyczące zakończenia wojny w Ukrainie stały się jeszcze bardziej pesymistyczne. Większość badanych zakłada, że Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium (63%, wzrost o 3 punkty procentowe). Co bardzo znaczące, zwiększył się też wyraźnie udział Polaków zakładających, że Rosja podporządkuje sobie całą Ukrainę (8%, wzrost o 3 punkty), który od początku wojny był marginalny, utrzymując się zazwyczaj w przedziale 2–4%. Jednocześnie łączny udział prognoz pozytywnych dla Ukrainy jeszcze nigdy nie był tak niski (8%, spadek o 3 punkty) – już tylko 6% badanych uważa, że Rosja wycofa się z terenów zaatakowanych w 2022 roku, a 2% respondentów jest zdania, że wycofa się również z tych zajętych w roku 2014.

RYS. 3. Jak Pan(i) sądzi, jak zakończy się wojna?



Odsetki nie sumują się do 100 z powodu zaokrągleń

Dominujący pogląd, że wojna zakończy się rezygnacją przez Ukrainę z części swojego terytorium, jest ponadprzeciętnie częsty wśród mężczyzn (68% wobec 59% wśród kobiet), osób w przedziale wiekowym 25–44 lata (71%), lepiej wykształconych (73% wśród osób z wykształceniem wyższym wobec 43% w grupie z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym) oraz lepiej oceniających swoje warunki materialne (68% wśród oceniających je jako dobre wobec 47% wśród oceniających je jako złe). Przekonanie to jest w dużej mierze niezależne od orientacji światopoglądowej: podzielają je zbliżone odsetki badanych deklarujących lewicowe (72%) i prawicowe (67%) poglądy polityczne – zob. tabelę aneksową 3. Na opinie w tej dziedzinie mocno oddziałuje natomiast poziom zainteresowania polityką – im jest on wyższy, tym częściej badani zakładają, że Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium. Przekonanie, że Rosja podporządkuje sobie całą Ukrainę, jest z kolei szczególnie rozpowszechnione wśród osób deklarujących niewielkie zainteresowanie sprawami publicznymi – zob. tabelę 3 poniżej.

TABELA 3

Zainteresowanie polityką	Jak Pan(i) sądzi, jak zakończy się wojna?				
	Rosja podporządkuje sobie całą Ukrainę	Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium	Rosja wycofa się z zaatakowanych terytoriów Ukrainy	Rosja wycofa się także z terytoriów Ukrainy zajętych w 2014 roku	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Bardzo duże	4	80	8	2	6
Duże	4	76	2	2	16
Średnie	8	66	7	1	18
Nikłe, niewielkie	10	57	9	2	22
Żadne	4	41	4	1	50



Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców z Ukrainy jest obecnie najbardziej niechętny w historii naszych 10-letnich pomiarów – notujemy niemal tyle samo deklaracji poparcia, ile głosów sprzeciwu. Ponad połowa badanych uważa, że należy przede wszystkim dążyć do zakończenia wojny, nawet za cenę utraty przez Ukrainę części terytorium bądź części niezależności. Przy tym od września ubiegłego roku wzrósł nieco odsetek respondentów przekonanych o konieczności dalszej, bezkompromisowej walki (z 28% do 33% obecnie). Z kolei przewidywania Polaków dotyczące zakończenia wojny stały się jeszcze bardziej pesymistyczne. Zdecydowana większość zakłada, że Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swoich terenów, wzrósł też odsetek badanych podzielających marginalny do tej pory pogląd, że Rosja podporządkuje sobie całą Ukrainę. Udział optymistycznych prognoz jeszcze nigdy nie był tak niski.